

Francja stanęła w obliczu katastrofy państwa

POLSKA PRAGNIE POKOJU ZE SWYMI SĄSIADAMI

Polscy wojskowi attache przy rządach zagranicznych będą odwołani

NOWA KONFERENCJA PAŃSTW NADBAŁTYCKICH Z POLSKĄ

WARSZAWA, 22 lipca. — Polska pragnie stać się pokojowym państwem w Środkowej Europie i da dania dowodów tego pragnienia znieść urządy attache wojskowych przy rządach zagranicznych, oświadczył minister Zaleski, podczas swego przemówienia na Sejmie odnośnie programu prac nowego rządu.

Nowa konferencja państw nadbałtyckich zwołana przeważnie dzięki zabiegom Polaków jest nowym dowodem pokojowych zamiarów Polski, co jest wręcz przeciwnem do tego co miało nastąpić po rewolucji 12-go maja

według opinii tych, którzy się uważają za wielkich znawców psychiki przywódców narodu polskiego.

„Wszelkie alarmujące pogłoski wojenne o Polsce mogą być rozpuszczane tylko przez wroga, powiedział minister Zaleski. „Polska nie pragnie żadnych nabytków terytorjalnych kosztem sąsiednich krajów, ale też nie pozwoli sobie zabrać pięcią swoją ziemię.”

Minister Zaleski oświadczył, iż odwołanie attache wojskowych zostało zarządzone wspólnie (Ciąg dalszy na str. 6-cj)

CAŁA EUROPA LICZY NA POMOC STANÓW ZJEDNOCZONYCH

LONDYN, 22 lipca. — Przewlekające się w nieskończoność finansowe przesilenie Francji zagraża całej Europie wielką katastrofą. Wszystkie państwa nie wyłączając Anglii są w obawie, iż gospodarcze i finansowe zalananie Francji może się stać początkiem ogólnej europejskiej katastrofy finansowej. Wszystkie plany i ustalenia francuskich finansistów nie dają żadnego rezultatu. Wobec tego finansisci francuscy z wielką niedocierpliwością oczekują przyjazdu do Francji amerykańskiego sekretarza skarbu Mellona, by zasięgnąć od niego rady i otrzymać zapewnienia pomocy finansowej w ciężkiej dla Francji sytuacji.

100 OSÓB GINIE W HURAGANIE

WIEDEN, 22 lipca. — Sto osób zostało zabitych w miejscowości Rugowo, w Serbii, gdy miały miejsce nawałnice zwanego hukanem połączone z oberwaniem chmury, jak donosi wiadomość otrzymana z Belgradu.

Czterdziestu zwłok ofiar katastrofy zostało odnalezionych. Przepływająca rzeka skutkiem oberwania chmury podniosła się nagle do niebywałej wysokości zalewając całe miasteczko. Wiele domów wraz z ludźmi zostało zniszczonych przez wiatry prąd rzeki.

Radziwiłłowska kolja szmaragdów przeszła w ręce Potockich

Sąd francuski rozstrzyga spór pomiędzy dwoma rodzinami magnatów — Wartość szmaragdowego naszyjnika wynosi 2 miliony dolarów

PARYŻ, 22 lipca. — Sławny radziwiłłowski naszyjnik szmaragdowy oszacowany, przed wojną światową na 2,000,000 dolarów, został ostatecznie przyznany przez najwyższy sąd paryski magnatowi Radziwiłłowskiemu, właścicielowi wielkich dóbr ziemskich Łańcuta.

Naszyjnik był kością niezgody od chwili, gdy jego właścicielka matka księcia Antoniego Radziwiłła, generałowej adiantki byłego cesarza Niemiec Wilhelma I, umierając przed wojną zapisała rzeczony naszyjnik szmaragdowy swemu synowi Stanisławowi Radziwiłłowi, z zastrzeżeniem, że w razie jego śmierci bez męskiego potomstwa, beczenny naszyjnik szmaragdowy ma przejść w posiadanie właściciela dóbr Łańcuta — Potockiego.

Stanisław Radziwiłł, poległ w roku 1920 podczas wojny polsko-rosyjskiej w bitwie pod Mollm. Pozostawił on tylko jedno dziecko, córkę.

Potocki operujący się na testa mencie pozostawionej przez nią właścicielki naszyjnika wniósł skargę do sądów paryskich przeciwko wдовице Stanisławowi Radziwiłłowi, zamieszkającemu w Paryżu domagając się wydania naszyjnika. Najwyższy sąd paryski orzekł, iż naszyjnik należy do Potockich.

Wobec tego Potocki operujący się na testa mencie pozostawionej przez nią właścicielki naszyjnika wniósł skargę do sądów paryskich przeciwko wдовице Stanisławowi Radziwiłłowi, zamieszkającemu w Paryżu domagając się wydania naszyjnika. Najwyższy sąd paryski orzekł, iż naszyjnik należy do Potockich.

Jubiler okradziony z wielkiej ilości klejnotów

NEW YORK, 22 lipca. — Jeden mężczyzna został zastrzelony, inny ciężko ranny o godzinie 10 rano, gdy usiłowali stawić opór dwóm bandytom, którzy zabrali wielkie biżuterię wartości kilku tysięcy dolarów.

Bandyci rozbili dwie ogniotrwałe kasy

CHICAGO, 22 lipca. — Sześć bandytów rozbilo dzisiaj dwie kasy ogniotrwałe w biurach Buick Motor Car Co., z których zabrali 10,000 dolarów. Bandyci zastraszający pracowników biurowych rewolwerami, rozbili kasy ogniotrwałe w ich oczach i uszli spokojnie z łupem.

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH

WENECA, 22 lipca. — W północnych Włoszech dały się odczuć dwa silne trzęsienia ziemi, które jednak nie wyrządziły większych szkód.

Rzeka Dora, skutkiem trzęsienia ziemi zmieniła swój kierunek i zalała znaczną przestrzeń kraju w okolicy miasta Aosta.



Warta honorowa na 150-letniej wystawie w Filadelfii, składająca się z dojrzałymi żołnierzami, przedstawia broń sekretarzowi marynarki Wilburowi, przedłożącemu białal młodych synów Ameryki.

Niemie widoków na zakończenie stajki tkackiego w Passaic, N. J.

Komitet obywatelski nie znalazł poparcia strajkierów — Projekt zaproszenia przedstawicieli Amer. Fed. Pracy dla zakończenia strajku odrzucono

PASSAIC, 22 lipca. — Mimo szczerze miłosierznego przewlekania strajku w obecnej chwili nie ma najmniejszych widoków na jego zakończenie. Powstały w ostatnich tygodniach tak zwany komitet obywatelski złożony z przedstawicieli zorganizowanych kupców i przemysłowców, rozpoczął usilne starania dla zakończenia strajku.

Komitet obywatelski największą przeszkodę do zakończenia strajku widział w dotychczasowym kierownictwie strajku w „komitecie zjednoczonego frontu”, a szczególnie w jego przewodniczącym Albercie Weisbrodzie, z którym właściciele fabryk

tkackich nie chcą mieć nic do czynienia i postanowili go za wszelką cenę usunąć, jako rzekomego komunistę.

Starania komitetu obywatelskiego go w tym wypadku natrafiały na niespodziewany opór i jednomyślną decyzję wśród strajkujących robotników, którzy oświadczyli przygodnym pośrednikom, że bez względu na niebezpieczeństwa nie będą czynić zmian w przywództwie strajku.

Komitet obywatelski z kolei po wziął nowy plan zakończenia strajku przez zawieszenie pracy na pośrednika pomiędzy strajkującymi robotnikami i właścicielami fabryk tkackich.

Przeciw temu planowi wystąpił był komitet słowiański emigrantów najbardziej dotkniętych strajkiem znaczącym, że obecni przywódcy strajku tkackiego zwracali się do Amerykańskiej Federacji Pracy z prośbą o pośrednictwo dla zakończenia przewlekającego się strajku, ale się spotkali z odmową.

Wystąpienie komitetu słowiańskiego słowiańskich zmocniło stanowisko dotychczasowych przywódców strajku obywatelskiego, napastami ze strony komitetu obywatelskiego działającego raczej z pobudek własnych korzyści, aniżeli z chęcią dopomożenia do zakończenia katastrofalnego dla całej ludności Passaic i okolicy strajku tkackiego.

Sprawa strajku w dalszym ciągu stoi na martwym punkcie i na razie niema najmniejszej nadziei na jego rychłe zakończenie.

Ponowny wylew Dunaju

BELGRAD, 22 lipca. — Wzbrane wody rzeki Dunaju, zerwały tamy w pobliżu Sentes, zalewając 19,000 akrów urodzajnych gruntów.

Gwałtowny huragan w południowych Niemczech

BERLIN, 22 lipca. — Ponad południowymi Niemcami przeszedł gwałtowny huragan, który dokonał strasznego zniszczenia. Dachy domów w wielu okolicach zostały zniszczone jak wiatrak. Zniszczono wiele domów. Obywateli Czarny las znajdujących się u źródła Dunaju zostało zniszczonych prawie do szczytu przez straszną trąbę połączoną z bardzo gwałtownym deszczem, która powymywała z kolumnami setki tysięcy kilkuset letnich pni.

100 OSÓB GINIE SKUTKIEM WIELKICH UPALÓW

Dwie osoby popełniły samobójstwo z powodu gorąca

NEW YORK, 22 lipca. — Straszliwe upały, które nawiedziły miasto New York od poniedziałku trwają w dalszym ciągu. Przewlekające się w dalszym ciągu fale znoju nie sprawiają, iż się i słońce w dalszym ciągu nie na rozpalone chodniki miasta potoki gorącego żaru. W ciągu ostatnich 24 godzin sto osób zmarło w całym kraju skutkiem gorąca. Dwie osoby popełniły samobójstwo z powodu znoju.

Według przewidywań proroka od pogody upały potrwają w dalszym ciągu z małą przerwą. Gorąca fala rozpostarła się nad całym krajem i powoduje straszliwe cierpienia ludności po większych miastach.

Eksplozja w fabryce prochu

JAPLIN, 22 lipca. — Trzej mężczyźni zostali zabici skutkiem eksplozji dynamitu w fabryce prochu Atlas Powder Co., położonej w odległości 8 mil od tego miasta.

Ostatnie Wiadomości

Królowa Holandii chorą
BERNO, Szwajcaria — Królowa Holandii Wilhelmina, która przybyła w górę szwajcarskiej na wakacje latnia, nabrała się lekkiego przeziębienia.

Węgry premierowie otrzymali wolność

ATERY — Byli trzej premierowie i wszystkie osoby skazane reszcie niedługo na wygnanie za apokaliptyczną obłądłość, która przyniosła im na powrót do stołeczki jakżeś nie nowy premier Butazian z polecenia dyktatora Panglossa.

Bezrobocie w Anglii się zwiększa
LONDYN — Liczba bezrobotnych w Anglii doszła w ostatnim tygodniu do 3,000,000 osób więcej niż w strajkujących górników węglowych.

Liczbą ofiarów bezrobotnych wynosi 1,544,000 z resztą jest bez pracy skutkiem strajku węglowego. Tęgo roku liczba oficjalnych bezrobotnych wynosiła 4,000,000 większa aniżeli reszty roku.

Jeńcy niemieccy na Syberii

BERLIN — Przeszło dwustu oficerów niemieckich przebywających na Syberii. Jak jeden wojenny oddział po zakończeniu wojny niemieckiej oficerów w pokroju kasta przerw z Syberii do Niemiec.

Jeńcy niemieccy sągospodarowali się podziemiach i podziemiach się z Rosjanami nie pragną zmiany swego losu.

Z POLA PRACY

Pierwszy wypadek aresztowania w strajku kolei podziemnej — Powodzenie strajku krawieckiego

NEW YORK, 22 lipca. — John Lynch, strajkujący motornicz na Kole Interborough, został aresztowany pod zarzutem przekradania w operowaniu pociągu kolei podziemnej. Lynch został wypuszczony na wolność po złożeniu 5,000 dolarów kaucji. Strajkujący motornicy i zwrotnicze zawrócili się w ostatniej chwili do majora Walkera z prośbą o pośrednictwo. Mimo przywrócenia komunikacji kolejowej kolei podziemnej Interborough pomiędzy New Yorkiem i Brooklynem, publiczność wstrzymuje się od jazdy koleją podziemną.

NEW YORK, 22 lipca. — Strajk 40,000 krawców-cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem. Robotnicy urządzają demonstrację z zebrania w różnych dzielnicach miasta.

Nowy rząd premiera Herriota nie otrzymał

wotum zaufania

Były premier Poincare otrzymał polecenie utworzenia rządu koalicyjnego

PARYŻ, 22 lutego — Francja stanęła w obliczu katastrofy państwowej. Wszelkie próby usunięcia przewlekającego się z miesiąca na miesiąc kryzysu finansowego nie przyniosły żadnych rezultatów. Ostatnia próba podjęta po upadku rządu premiera Brianda, przez polecenie przywódcy lewicy francuskiej utworzenia nowego rządu również spełzała na niczym.

Utworzony przez premiera Herriota rząd nie dostał spodziewanego wotum zaufania. Premier H.riot przedstawił parlamentowi program pracy dla usunięcia obecnego kryzysu, nie przedstawiając odpowiednich środków do zaradzenia złemu. Posłowie rozumiejąc brak jakiegokolwiek zdecydowania u nowego rządu dla ratowania państwa z grożącym mu niebezpieczeństwem, odmówili 290 głosami przeciw 237 poparcia nowemu rządowi, wyrażając swe przekonanie, że w tych warunkach, w jakich Francja obecnie się znalazła, sytuację może uratować jedynie rząd złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw.

Przewódni Demourge polecił wobec tego ubiegłej nocy byłemu premierowi Poincaremu utworzyć nowy rząd koalicyjny. Poincare przyjął polecenie w zasadzie i natychmiast rozpoczął narady z przedstawicielami stronnictw.

Ludność paryska okazuje wielkie zdenerwowanie z powodu nierozstrzygnięcia swych przywódców politycznych w obecnym przesileniu. W czasie posiedzenia parlamentu dla wysłuchania programu rządowego premiera Herriota zgromadziły się olbrzymie tłumy mieszkańców domagając się ogłoszenia śmiałego planu ratowania państwa. Niezadowoleni demonstranci dopiero wtedy uspokoiли się, gdy ich powiadomiono, że nowy rząd premiera Herriota został właśnie obalony z powodu braku śmiałego planu ratowania zagrożonego państwa.

PŁUKOWNIK ROEBLING, TWÓRCA BROOKLYŃSKIEGO MOSTU, NIE ŻYJE

Ojciec pułk. Roeblinga pobudował most poniżej wodospadu Niagara — Planu mostu brooklyńskiego opracował ojciec pułk. Roeblinga

TRENTON, N. J., 22 lipca. — Pułk. Washington August Roebling, twórca brooklyńskiego mostu i przewodniczący firmy John A. Roebling Co., zmarł tutaj w 89 roku życia.

Pułk. Roebling odznaczył się podczas wojny domowej, walcząc w obronie utrzymania jednolitego Stanów Zjednoczonych, a obok tego cieszył się sławą uczzonego inżyniera.

Największym dziełem jego życia, jest most brooklyński pobudowany w 1869 roku ponad rzeką East River, łączący New York z Brooklynem, rozwijającą się w tym czasie szybko podmiejską dzielnicą New Yorku.

Stary Roebling przy pomocy syna pułk. Roeblinga zabrał się energicznie do pracy. Podczas budowania gigantycznych wież, dla oparcia przęsł mostowych, stary Roebling uległ odciekaniu z którego wyzwała się choroba tęcza powodując śmierć genialnego inżyniera.

Z oka swego domu na stronie brooklyńskiej umierający Roebling przypatrywał się jak jego syn pułk. Roebling, który stał się jego rzecznikiem.

Po śmierci staruszkę Roeblinga, jego syn pułk. Roebling, który zakończył rozpoczęte przez ojca dzieło, poczynił kilka ważnych zmian w planie opracowywanym przez ojca.

Stany Zjednoczone — budowę swych największych mostów przez rzecznymi ponad rzekę Mississippi, Delaware, East River zbudowały inżynierowie europejscy Niemcom, Roeblingom i Polakom. W Modrze wskazujemy, który pobu do ostatnio największy na świecie most ponad rzeką Delaware, łączący Filadelfię z Camden, N. J.

NASZYJNIK KRÓLOWEJ

POWIEŚĆ

ALEKSANDER DUMAS

(Ciąg dalszy)

— Ale pan de Taverney jest jej bardzo miły?... tak się zdaje przynajmniej.

— Pan de Taverney wyszedł cało z tej sprawy, mam nadzieję, że Jej Królowaśka obwieści w obronę brata mojego, jeżeli nie obwieści.

Doktor Louis, zbity z tropu, zaprzestał badania.

— Nie jestem psychologiem — powiedział — jestem tylko chirurgiem. Później, u diabła, znając tak dobrze jej muskuły i nerwy, mam się koniecznie wdawać w odgadywanie kłopotów i namietności kobiecych?...

Powiedziałem ci, panienko, wszystko, co cięchało wiesz.

Każ panu de Taverney umykać lub zostać. To już do ciebie należy.

Moja powinność jest ocalić ranne go tej nocy... w przeciwnym razie śmierć go porwie niechybnie w przeciągu dwudziestu czterech godzin.

Bądź zdrowa, panienko...
Poczęm zamknąć drzwi.

● Andrea drzącą ręką potarła czoło; ujrzała się naraż sama, sama ze strażną rzeczywistością.

Widziała już śmierć, o której tak obójnie mówił doktor, jak okryta całunem białym występującą z ciemności i dążyła do pokoju chorego.

Powiew śmiertelny zmroził jej członki, do biegła jak nieprzytomna do siebie, zamknęła drzwi na klucz i padła na kolana przy łóżku.

— Boże mój! — zawołała z dziką energią, zalewając się łzami — Boże wielki!... nie bądź niesprawiedliwy, nie bądź okrutny!... Ty, który wszystko możesz, nie daj mi umrzeć, wszak on mi tego nie uczynił, a tak jest kochany gorąco na tym świecie!... O Boże mój!...

Wszystcy my, ludzie biedni, wierzymy w miłosierdzie Twoje, a drżymy na myśl gniewu Twoiego. A ja!... ja, która Cię błagam, cierpiam okrutnie, bez żadnej winy z mej strony. Nigdy nie wspomniałaś o dobroci Twojej. Dziś proszę Cię, bądź błagana, żądam życia dla jednej istoty... o!... jeżeli mnie nie wysłuchasz, o Boże!... wiara moja w sprawiedliwość Twoją się zachwieje...

O!... błużnię, Boże!... przebaczyć i nie karze mnie za to. Łaski!... łaski!... o Boże dobroci i miłosierdziu!

Andrea straciła przytomność, zachwiała się i padła, jak nieżywa, na podłogę.

Gdy zbudziła się z długiego omdlenia, wszystko naraz stało się jej w myśli; wszystkie bóles przeszłe i teraźniejsze.

— O Boże!... — szepnęła z wyrazem złości — nie miałeś nad mną łaski, ukarałeś mnie, bo ja go kochałam!... o tak, kochałam!... czy niedosyć kary?... Czy mi go teraz zabierzesz?...

LIII

MALIGNA

Bóg wysłuchał modlitwy Andrei. Charny nie miał w nocy gorączki.

Nazajutrz, gdy chwyciła wiadomości o nim, młodzieniec, dzięki staraniom lekarza, powracał do życia. Zapalenie ustępowało, zwalczano żywotność organizmu i lekarstwem. Poleszenie było widoczne.

Charny, przychodzący do zdrowia, przestał być zajmującym dla doktora Louisa. Wógi le zdrowi niewiele obchodzą lekarzy.

Po upływie osmiu dni, kiedy i Andrea uspokoiła się już zupełnie, Louis, pamiętając przybry chorego podczas kryzysu, zaprzagnął przynieść Olivera gdzieś dalej. Chciał tym sposobem zabezpieczyć się na wypadek powrotu maligii.

Leżąc Charny ani słuchał nie chciał. Popatrzył ostro na doktora, rozniewiał się straszliwie i utrzymywał, że jest u króla i że nikt nie ma prawa pozbawiać go opieki królewskiej.

Doktor nie grzeszył cierpliwością z pacjentami a głównie z rekonwalescentami swoimi; przywołał zatem czterech lokajów i kazał im wynieść chorego.

Charny uciekł się łóżka, uderzył pięścią jednego z ludzi, a reszcie wygrażał okrutnie.

Doktor Louis próbował perswazji. Charny zdawał się słuchać; lecz gdy lokaje przemogły go unieść chcieli, szarpnął się gwałtownie, rana się otworzyła, krew płynąć zaczęła i znów przytomność stracił. Recydywa okazała się gorzej od pierwszej choroby.

Zasnął wykrzykiwać, że chcą go oddać, aby go pozbawić rozkosznych widzeń sennych, lecz nie nie poradził, bo one za nim wędrowały; że jest kochany i że przyjdą go odwiedzić, pomimo doktora; że kochająca go jest

na tem stanowisku, iż nikogo się nie boi i nikt jej nie przeskodzić nie może.

Przerażony doktor odprawił służbę, czem prędzej, opatrzył ranę i postanowił leczyć wspaniałe ciało, niż duszę. Nie mógł jednak powstrzymać powracającej gorączki i zaczął się w strachu, iż może się ona skończyć obłędem.

Choroba tak szybko postępowała, że doktor zamierzał użyć środków gwałtownych. Charny nie tylko gubił się sam, lecz gubił także królową. Chciał mówić, a krzyczał; zamiast wspomnień prawdziwych, zmyślał zdarzenia niebywale.

A co gorsza, w chwilach przytomności Charny był jeszcze nieznajomy, niż w gorączce.

Doktor Louis nie mógł powołać się na władzę królewską, bo chory zasłaniał się też wolą królewską. Postanowił więc opowiedzieć wszystko królowej i, skorzystawszy z chwili, gdy Charny zasnął, zmęczony przywoływaniem mar sennych i opowiadaniem zdarzeń wymarzonego, udał się wprost do niej.

Zasnął Marię-Antonię zamyśloną, lecz nie smutną, przypuszczała bowiem, że doktor przynosi dobre nowiny.

Zdziwiła się mocno, gdy na pierwsze pytanie Louisa odpowiedział krótko, że z chorym jest bardzo źle.

— Jakto może być! — zawołała królowa — przecież wczoraj było dobrze?

— Nie, pani, i wczoraj było źle.

— A jednak powiedział mi przez Miśkę, że mu lepiej.

— Ludziłem siebie i innych.

— Co to znaczy? — odparła królowa, błada niezmiernie — jeżeli miała nadzieję, po co kryć przede mną? Czego mam się obawiać, doktorze? chyba śmierci.

— Pani...

— Jeżeli zaś zdrowszy, poco mnie przerażasz, iż król stracić może wewnętrzną służbę?...

Powiedz otwarcie, tak lub nie. Jakie jest niebezpieczeństwo?

— Dla mnie mniejsze, niż dla innych, Najjaśniejsza Pani.

— Nic nie rozumiem, doktorze, mów jaśniej.

— Otóż, że nie mogę — odpowiedział Louis. — Mogę tylko zapewnić Waszą Królowąską Mość, że cierpienie pana de Charny jest czysto moralne. Rana jest nieznaczającym do datkiem, powodem gorączki.

— Więc pan de Charny cierpi moralnie?

— Tak, pani; nazywam cierpieniem moralnym wszystko, czego skalepę zbadać nie można. Wybac, Najjaśniejsza Pani, że więcej nie powiem.

— Chcesz mi powiedzieć, że hrabia?... — nalegała królowa.

— Czy pani rozkazuje mówić?

— Naturalnie, pragnę tego.

— A zatem hrabia jest zakochany szaleńczo; oto co chciałem powiedzieć: Wasza Królowaśka Mość kazała, usłuchałem.

Królowa wzruszyła ramionami, co miało znaczyć: „A to śliczna historia!”

— Pani sądzi, że można wyzdrowieć z tego jak z rany? — podjął doktor. — O nie, zle się zakochanie i z chwilowego obłędu pana de Charny wpaść w monomanię śmiertelną. A wtedy...

— A wtedy co, doktorze?

— Zgubisz pani młodzieńca.

— Naprawdę, doktorze, dzwienne się wyrażasz. Ja zgubię tego młodzieńca! Cóżem ja winna, że mu się w głowie pomieszało?

— Naturalnie, że pani.

— Obrażasz mnie, doktorze.

— Jeżeli pani nie jest przyczyną w tej chwili — ciągnął doktor nieustraszon — będziecie nią później.

— Poradź więc, co mam czynić, przecie to powinność twoja — rzekła królowa, ulagodzona troche.

— To znaczy, że mam przepisać lekarstwo?

— Jak ci się podoba.

— Oto jest. Trzeba leczyć młodego balsamem lub żelazem; niech kobieta, której inną powtarza bezustannie, zabije go lub udrzi.

— Wpadasz w ostateczności, kochany doktorze — przerwała królowa niedzieliwie. — Zabieć... uzdrowić... wielkie słowa, zaiste! Czyż można zabić mężczyznę oziębłością?

Czy podobna uleczyć biednego szaleńca jednym uśmiechem?

— O! jeżeli i pani jeszcze niedowierza — rzekł doktor — nie mam tu co, robić więcej, winienam tylko pożegnać pokornie Waszą Królowąską Mość.

— Czyż tu o mnie chodzi właściwie? — (Ciąg dalszy nastąpi)



Ludwik Machoriz jest widocznym amatorem kapieli, którą mu urządził jego kochany bratek. Ten improvizowany pryzmat służył mu w celu pociągnięcia na dachu budynku Bowling Green Neighborhood Association.

FELJETON WARSZAWSKI

TRÓJKĄT PROSTOKĄTNY

Takim właśnie jest klasyczny trójkąt małżeński. W geometrycznym trójkącie kwadrat wybudowany na boku przeciwległym kątom prostemu, równa się sumie kwadratów, wybudowanych na dwóch pozostałych bokach.

W trójkącie małżeńskim owym najdłuższym bokiem jest ona, osoba zwykle o tak pakownym sercu, że mieści się w nim suma uczuć dwu pozostałych boków: męża i „tego trzeciego”.

Odpowiednia figura nosi w geometrii nazwę „spodni Ptolemeusza”, jako odkrywcę tajemnicy boków trójkąta prostokątnego.

W życiu figura ta nie dość specjalnej nazwy, być może dlatego, że odkrywców jest zbyt wielu.

Ostatnim zwykle bywa mąż. Już netyki „sklepiaczka” z maglarką plotkują na temat trójkąta, skonstruowanego w gnieździe rodzinie p. X., — ale uważajcie, że na dachach już o tem świergocą, a on najwięcej i najbardziej pośredni zainteresowany jest, więc jeszcze czemś na kształd posąg Temidy, noszącego, jak wiadomo, przypasek na oczach.

„Esajet homar...” Przyjdzie jednak dzień, kiedy przepaska owa spadnie, a wtedy... Wtedy rozwiązanie zgóry przewidziane nie da. Otello dusi Desdemonę, nie mając nawet żadnych poważnych dowodów jej rzekomej zdrady, ale wśród jego epigonów znajduje się wielu takich, którzy, rozbierając się co do dzieła, nasuwają jeszcze lepszy ową przepaskę na oczy, by móc uduwać, że nie nie widzą.

Wśród strasznej zemsty Otella, a wygodnym stanowiskiem jego epigona leży cała gama narzmatów, rozpętanych cynizm. Podobna historia codziennie posiada niekiedy czołgając różnymi rozwiązaniami, z których jednym z nieodmienionych następstw jest naprzekład następujący:

Zdradzony mąż, chcąc wypló-

żyć z żony nadmiar temperamentu, wysypał jej pierwszorzędną lanie. Skorzystawszy z momentu, kiedy żona była w łóżku, p. Jan O. (Zorawia 25) zastosował karę okropną: wymierzył swej żonie Marii odpowiednią ilość „odlewanych”.

Owe okropne skarcenie stłumiło może wybuch temperamentu i ogłuszyło niewiastę, natomiast roznieciło ogień gniewu przeciwnego mężowi, czego wyrazem stało się pociągnięcie go do odpowiedzialności sądowej.

Sędzia pokoju uznał, że p. Jan zanadto pofolgował sobie w wymiarze sprawiedliwości i skazał go na tydzień aresztu.

Ogniotrwałe ubrania dla pilotów

Lotnicy francuscy zainteresowali się bardzo znowu najnowszym wynalazkiem ubrania lotniczego, uszytego z materiału ogniotrwałego. Pomysł ten ma niesłychanie doniosłe znaczenie dla lotnictwa, ponieważ zmniejsza w wypadkach stopni niebezpieczeństwa utraty życia dla pilota. W razie zapalenia się benzyny, rezerwary tego szybkiego materiału eksplodują, a strumienie płynące benzyny z bliska winną szybkością obiegają aparat i lotnika. Bardzo często w takich wypadkach o uratowaniu życia decyduje kilka krótkich chwil. Ogniotrwałe ubrania lotnicze izolują lotników od płomieni i pozwalają uratować życie, zanim nadejdzie pierwsza pomoc.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Im więcej Czytelników mieć będziemy, tem lepsze i obforniej będzie to pismo. Zyskując nowych Czytelników współpracujecie nad ulepszeniem Nowego Świata dla własnej korzyści.

Brooklyn i okolica

„Car wybrzeża” zamordowany podczas bankietu

Carmine Cenatiempo, znany w South Brooklyn i Bay Ridge pod pseudonimem „Car wybrzeża” został zamordowany ostatnio podczas bankietu, jaki urządziło mu 300 jego wielbicieli w Coney Island.

W związku z zabójstwem aresztowano dwóch podejrzanych osobników, którzy prawdopodobnie dali kilka strzałów do zmarłego Cenatiempo w chwili, gdy ten znajdował się przy wejściu do restauracji Villa Joe, mieszczącej się pn. 2689 West 15 ul.

Cenatiempo leży na 46 i zamieszkał uprzednio pn. 878-72 ul., był głównym „time-keeperem” na całym wybrzeżu i według osób polej posiadał duże wpływy w tej okolicy. Cenatiempo pozostał znowu z pięcioro dzieci.

Był on karany dwa razy za napadnie zabójstwa. W roku 1905 został skazany na pięć lat więzienia, a w roku 1910 sąd skazał go na dzień w celach karnych. Przypuszczają, iż zabójstwo Cenatiempo jest osnute na tle porachunków osobistych.

Na sali znajdowało się dwóch detektywów, którzy usłyszawszy huk strzałów wybiegli na ulicę i ujrzeli dwóch osobników uciekających w pośpiechu. Grieco wystrzelił z rewolweru w powietrze, co powstrzymało obu mężczyzn przed dalszą ucieczką. Zatrzymani tłumaczyli się tem, iż biegli aby „złapać” swój samochód. Gdy jednak samochodu nie znaleźli, detektywi aresztowali osobników i odwieźli ich do Coney Island Court.

Aresztowanym są Clemento Foglio, właściciel kwiaciarni, zamieszkały pn. 55 Webster Street, Long Island City i Frank Russo, restaurator z pn. 6302-10th Avenue.

Podsięgnięto Tow. „Symfonia”

Nieślężnie powiadoma się wszystkich członków i członkinie Towarzystwa „Symfonia”, iż posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 23-go lipca b. r., na sali swyżkich poleceń, w Doms Narodowym w Greenpoint.

Obecność wszystkich członków i członkinie Towarzystwa, ponieważ w tym dniu będzie sprawozdanie komitetu wyeksekucyjnego.

W. MARCINIAK, Sekr. Prot.

Wice IV Okr. Z. N. P.

Omar Świątek Narodowego Pol. skiego C. W. Sprzywał będzie przemawiał na wieczór w głównej kwaterze demokratycznej, pn. 4 Court Square, w Brooklyn, N. Y.

Członkowie ten jest dobrze znany z opłód walki jaką toczył w Zarządzie

Apłeka Wifskiego

1048 Manhattan Ave. przy Freeman St. BROOKLYN-GREENPOINT

Wszystko dostarczanie w Aptec Wifskiego i składowi lekarzy, przybory stomatologiczne, kosmetyczne i perfumeryjne

Podajemy do wiadomości Szanownej Polonii w Maspeth i okolicy, iż otworzyliśmy nowy sklep

Buczeria i Delikatessen

115 Grand Street Maspeth, L. I.

Świeże mięso i wszelkie wyroby po bardzo umiarkowanych cenach

MASPEH MEAT & PROVISION MARKET

NAJSTARSZY I NAJWIĘKSZY SKLEP JUBILERSKI NA MANHATTAN AVE.



Zegarki, zegary, pierścionki zaręczynowe i ślubne garnitury toaletowe i wszelkiego rodzaju biżuteria po cenach umiarkowanych.

GWARANCJA Z KAŻDYM ARTYKULEM.

F. HOLTHAUSEN, Inc.

888 Manhattan Avenue, Greenpoint-Brooklyn

W SKŁADZIE MEBLI MACY'S BROS.

Mebel nowoczesnego stylu Amerykańskiego. Ogromne nowe zapasy.

Tutaj po bardzo niskich cenach!

PROWIDZIE REPRODUKCJE — WIELKI WYBÓR — ZADZIWIWIAJĄCA OSZCZĘDNOŚĆ

Mebel do jadalni, sypialni, salonu, śniadaniowej kucharki i każdego pokoju w Waszym Domu.

NA ŁATWE SPŁATY

198-200 Grand Street Brooklyn, N. Y. Pom. Driggs i Bedford Aves. Telefon: 2372 Greenpoint

Bezpłatna dostawa do każdej części miasta lub na prowincji

